

# Mechanicy Szanty, Lord Franklin

Słowa: Lech Klupka, Henryk ("Szkot") Czeka; a  
Muzyka: trad.

Kończył; czy; si; rejs, blisko już; by; dom,  
&ni; em w hamaku, &em jest daleko st&d.

My&la; em, &e nie &pi&#281; lecz jawa to,  
Lord Franklin z za&og&#261; odszed&#322; do Hillo.

Kiedy ukaza&#322; si&#281; Anglii brzeg,

Ujrza&#322;em dam&#281; o twarzy tak jak &#347;nieg.

P&#322;acz&#261;c jak dziecko cicho rzek&#322;a mi,

M&acute;j Franklin zapuka&#322; dzi&#347; do nieba drzwi.

Odt&#261;d wspomnienia rw&#261; serce me,

M&acute;j drogi Franklin odp&#322;yn&#261;&#322; gdzie&#347; we m

Z dzieln&#261; za&#322;og&#261; znie&#347;li wielki trud,

By znale&#378;&#263; w P&acute;&#322;nocnym Przej&#347;ciu jedn&

Tam na p&acute;&#322;nocy gdzie biegun jest,

P&#322;yn&#281;li w sztormach rycz&#261;cych tak jak lew.

Burze i grzmoty n&#281;ka&#322;y wci&#261;&#380; ich,

Lecz serc odwa&#380;nych nie przstraszy nikt.

Najlepiej znali Grenlandii brzeg,

Na sch&acute;d i zach&acute;d p&#322;ywali poprzez &#347;nieg.

Sztormy i wichry gna&#322;y ich w&#347;r&acute;d g&acute;r,

I rozbi&#322; si&#281; statek silny tak jak tur.

B&#322;og&#322;aw Bo&#380;e kobiety te,

Kt&acute;re straci&#322;y swych m&#281;&#380;&acute;w gdzie&amp;

Bo cho&#263; kochali bliski tak im dom,

To wyszli w morze i stracili go.

Zatoka Baffina, gdzie silny wiatr,

Dzi&#347; zapomnia&#322;a histori&#281; z tamtych lat.

Nikt nie zna losu dzielnych ch&#322;opc&acute;w i

Lorda Franklina, kt&acute;ry na dnie &#347;pi.